

Klincz, Klucze do raju

Więc margaryna, chleb, jak dobrze p&#oacute;jdzie, dżem
Nie całkiem głodne rewiduję sny
Nie filozofuj, nie, nie będzie z Ciebie nic
Od wielu słyszę aż od dziś
Siła przebicia to, to ta tajemna broń
Jedyny spos&#oacute;b na inwazję much
Derma otuli mnie, ortalion poda dłoń
I bieg, i wciąż do g&#oacute;ry kciuk
Ref. □ Klucze do raju, lecz jutro, nie dziś
□ Klucze do raju, gdzieś słowa i Ty
□ Klucze do raju, prasuje się m&#oacute;zg
□ Klucze do raju, jedyny to kurs